


Humanistyczny obraz starości

Przesłanki dla gerontologii humanistycznej

Elżbieta Dubas



 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

REFLEKSJE NAD STAROŚCIĄ • TOM 3

Humanistyczny
obraz
starości



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

REFLEKSJE NAD STAROŚCIĄ • TOM 3

Humanistyczny obraz starości

Przesłanki dla gerontologii humanistycznej

Elżbieta Dubas



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2024

Elżbieta Dubas (ORCID: 0000-0002-7803-3369) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej
90-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENCI

Artur Fabiś, Anna Leszczyńska-Rejchert

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Oleg Aleksejczuk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Magdalena Muszyńska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Fotolia: ©Leight Prather; © beaubelle

© Copyright by Elżbieta Dubas, Łódź 2024

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

<https://doi.org/10.18778/8331-387-0>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11183.23.0.M

Ark. wyd. 9,7; ark. druk. 11,125

ISBN 978-83-8331-387-0

e-ISBN 978-83-8331-388-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
CZĘŚĆ PIERWSZA. REFLEKSJE GERAGOGA WOKÓŁ KATEGORII HUMANUS	
1. W kręgu pojęć związanych z humanizmem	13
2. Kim jest człowiek w ujęciu humanistycznym? Pytania o istotę człowieczeństwa. Wybrane refleksje	15
3. Człowiek starszy w ujęciu humanistycznym, czyli ludzka starość	21
CZĘŚĆ DRUGA. WYBRANE KONTEKSTY HUMANISTYCZNEGO OBRAZU STAROŚCI	
1. Starość w perspektywie trójjedni. Transcendencja ciała – prymat ducha	29
2. Przestrzenie starości: świat wewnętrzny i świat zewnętrzny	35
3. Obiektywny i subiektywny wymiar starości	41
4. Starość w perspektywie rozwoju. Być i stawać się w starości	47
5. Uczenie się w starości – medytacja nad życiem	65
6. Estetyzacja starości – odnajdowanie piękna w starości	75
7. „Towarzystwo w drodze”. Podążanie razem	83
8. „Towarzystwo w drodze” jako relacja w chorobie Alzheimera. W drodze ku pełni człowieczeństwa.....	97
9. Doświadczenie choroby Alzheimera jako sytuacja uczenia się. Dojrzewanie w dramacie	105
10. Starość darem, zadaniem i wyzwaniem. Postawy wobec starości, aktywność i edukacja.....	115
11. Starzeć się to znaczy dojrzewać	129
12. Starość w erze cyfrowej – wizja (mimo wszystko) humanistyczna	139
CZĘŚĆ TRZECIA. HUMANISTYCZNY MODEL STAROŚCI	
Zakończenie. Ku gerontologii humanistycznej	161
Bibliografia	165
Źródła tekstów	177

WPROWADZENIE

Starość, która dotyczy współczesnych ludzi zachodniej cywilizacji, niepokoi, budzi rezerwę, a nawet lęk. Jest też otwartym tematem badawczym. Mimo że o starości wiemy już bardzo wiele, to jednak wciąż jest ona dla człowieka tajemnicą (Dubas, 2013). Snując refleksje o starości, analizując badania dotyczące procesu starzenia się, można odnieść wrażenie, że badaczom, a przez to współczesnemu człowiekowi, chodzi o okiełznanie starości, wyrzucenie jej z ludzkiego życia, a nie o poznanie jej istoty. Tę istotę trudno jest dzisiaj przyjąć; trzeba by wtedy zaakceptować starość w jej pełnym i często niewygodnym dla człowieka wydaniu.

To opracowanie jest pewną próbą prezentacji starości, taką jaką ona jest. Bez zbędnego upiększania, ale z odnajdowaniem jej niezaprzeczalnych wartości. Takie ujęcie starości można szkicować w oparciu o wartości humanistyczne, stąd tytułowy humanistyczny obraz starości. Czy jest on utopią? Raczej wymaga odwagi spojrzenia na istotę bycia człowiekiem i afirmację tego, co z człowieczeństwem nierozzerwalnie się wiąże. Starość jest immanentnym składnikiem ludzkiego życia, jeśli jest człowiekowi dane przeżyć długie życie. „To czeka nas wszystkich” – mówił wiele dekad temu krakowski gerontolog profesor Józef Kocemba¹. Można dodać: o ile będzie nam dane przeżyć długie życie. Warto pamiętać o sztafecie pokoleń w egzystencjalnej wędrówce człowieka, gdyż to zarazem swoisty transfer, międzypokoleniowe uczenie się życia i starości; młodsze pokolenia, w swej terażniejszości, kreują warunki dla swej przyszłej starości, choć nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Starsi, w gruncie rzeczy, jedynie nieznacznie, wyprzedzili młodszych w drodze ku starości.

Humanistyczny obraz starości był przedmiotem moich zainteresowań od zawsze. Dobitnie uzmysłowiły mi ten fakt słowa profesora Mieczysława Malewskiego zawarte w recenzji w przewodzie profesorskim: „Odnoszę wrażenie, że przeczytane przeze mnie teksty służą przede wszystkim humanizacji naszego sposobu widzenia starości i wywołania pozytywnych

¹ *To czeka nas wszystkich*, rozmowa z doc. dr hab. Józefem Kocembą, rozmawiał Jan Kalkowski, „Przekrój”, 1.04.1984, nr 2025, s. 10–11.

postaw wobec fenomenu starzenia się i starości”². Teksty gerontologiczne, które publikowałam na przestrzeni kilkadziesiąt lat, a niektóre z nich są w tym opracowaniu przywoływane jako źródła tekstów i jako literatura cytowana, brały w obronę człowieka starszego. Nie tylko dlatego, że był słabszy, bardziej bezbronny, ale przede wszystkim dlatego, że tak wiele znaczył, był autorytetem, swoim doświadczeniem pokazywał, jak radzić sobie z życiem. Starość zawsze mnie frapowała (Dubas, 2000b) i teraz, gdy wchodzę w jej obszar, ciekawi mnie, co przyniesie i jak sobie z nią poradzę. Czego mnie nauczy? Jakim będzie wyzwaniem? Czego mi dostarczy jako tworzywa dla stawania się bardziej dojrzałym człowiekiem?

Jaką starość przeżywamy, zależy w dużej mierze od tego, jak ją definiujemy. To, jakim językiem ją opisujemy, jakie jej przypisujemy znaczenia, to nie tylko kwestie językowe, ale w konsekwencji nasze egzystencjalne doświadczenie. Język, w jakim opisujemy życie, wrasta w świadomość społeczną i jednostkową, konstruuje nasze postrzeganie świata i siebie samych. Warto odnajdować rzeczywiste oblicze starości, które nie jest ani jedynie negatywne, ani też jedynie pozytywne. W próbie pełniejszego spojrzenia na rzeczywistość starości trzeba dostrzec wiele aspektów, których uświadomienie pozwoli ją lepiej przeżywać, a nawet doświadczać jako wartości.

Dlaczego „obraz starości”? Ujęcie „obrazy starości” obecne jest w gerontologii (Halicki, 2010). Jest powiązane z codziennym doświadczaniem starości, wyrażanym także w języku potocznym. To bardziej ulotna, bardziej artystyczna próba opisu fenomenu starości, którą można przypisać badaniom jakościowym, w paradygmacie humanistycznym.

W tym opracowaniu, będącym próbą naszkicowania obrazu starości na bazie wartości humanistycznych i jej holistycznego ujęcia, uwzględniono wybrane konteksty. Jednym z nich jest perspektywa trójjedni, a więc jedności ciała, psychiki i ducha, kolejnymi – połączona przestrzeń świata wewnętrznego i świata zewnętrznego oraz obiektywnego i subiektywnego wymiaru starości. W takim oglądzie nie sposób pominąć spojrzenia na starość w kontekście wielowymiarowego rozwoju oraz w perspektywie szeroko rozumianego uczenia się. Podjęto także próbę dostrzeżenia w starości piękna, choćby dlatego, że to dziś nieczęsty sposób oglądu starości. Poświęcono także miejsce trudnym doświadczeniom egzystencjalnym, jakie dla człowieka starszego bywają codziennością, w szczególności chorobie Alzheimera, która „nie jest jedynie chorobą śmiertelną [...]”, ale „odziera swe ofiary z poczucia człowieczeństwa i terroryzuje rodziny” (Bredesen, 2018,

² M. Malewski, *Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu profesora dr hab. Elżbiecie Kowalskiej-Dubas, prof. nadzw. w Uniwersytecie Łódzkim sporządzona na wniosek Dykanta Wydziału Nauk o Wychowaniu UŁ, Wrocław, dn. 4.04.2018, s. 3.*

s. 13). Kategoria „towarzystwo w drodze” okazała się niezwykle celna dla opisu relacji człowieka z człowiekiem na drodze ich życia i starości. Z dramatu doświadczania trosk egzystencjalnych wyprowadzona została jednak perspektywa traktowania starości nie tylko jako zadania i wyzwania, ale także jako daru. Na starzenie się można bowiem spojrzeć także jako na dojrzenie, stawanie się w pełni człowiekiem. I wreszcie ostatni kontekst, silnie przemawiający aktualnie, w XXI wieku – perspektywa ery cyfrowej, i tu również próba odnalezienia humanistycznej wizji starości. Wskazane konteksty pozwalają dostrzec całościowość starości, jej holistyczny wymiar, wynikający z jednostkowego doświadczania pełnego cyklu życia, zazębiania się doświadczeń na przestrzeni całego życia i splotu jednostkowych doświadczeń z bogatym spektrum wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań starości i procesów starzenia się.

O starości warto snuć refleksje, warto ją badać, warto o niej mówić – to pozwala więcej wiedzieć o starości. Jednak nade wszystko należy ją przeżywać, i to w sposób naturalny, w relacjach z innymi ludźmi, w tym w kontakcie z osobami starszymi, które poprzedziły nas w drodze ku starości i mogą nas ubogacić swoim życiowym doświadczeniem. Traktować starość jako element naszego człowieczeństwa, afirmować życie, bardziej koncentrować się na życiu niż na starości, bardziej na byciu człowiekiem, niż na byciu człowiekiem starszym czy starym, a przede wszystkim, nie zapominać o człowieczeństwie, czyli o tym, co ludzkie – to istotne przesłanie tego opracowania.

CZĘŚĆ PIERWSZA
REFLEKSJE GERAGOGA
WOKÓŁ KATEGORII *HUMANUS*

1. W KRĘGU POJĘĆ ZWIĄZANYCH Z HUMANIZMEM

Humanizm, humanistyczny, humanitarny itp. to określenia obecne nie tylko w języku nauki, w szczególności nauk o człowieku, nauk humanistycznych i społecznych, ale także w języku potocznym, choć niekoniecznie ich znaczenia są w pełni rozumiane. *Słownik synonimów języka polskiego* podaje kilkadziesiąt różnych synonimów powiązanych z tymi pojęciami. Poza oczywistymi, jak np. *ludzki, dobry, godny, życzliwy, przyjazny*, wymienia się też *wartościowy, wyższy, wielkoduszny, samarytański, miłosierny, przyzwolony, wspaniałomyślny, szlachetny, moralny, porządny, prawy, odpowiedni* i in.¹ Wszystkie one wskazują na pozytywne wyznaczniki człowieczeństwa. Chcąc opisać humanistyczny obraz (ujęcie) starości, należy przybliżyć znaczenia tych pojęć.

Punktem wyjścia dla tych wyjaśnień jest słowo *humanus* (łac. ludzki; *humanitas* 'człowieczeństwo') (Kopaliński, 1980, s. 407). *Humanus*, a więc *ludzki*, w opozycji do niego pozostaje określenie: *niehumaniczny*.

Humanus to rdzeń określenia *humanizm*. To „*ruch intelektualny w okresie XIV–XVI wieku ściśle związany z ideą renesansu (renovatio antiquorum), stymulujący poznanie i przyswajanie kultury antycznej i na jej podstawie współtworzący kulturę literacką i filozoficzną epoki Odrodzenia*” (red. Aduszkiewicz, 2004, s. 239), choć, jak dowodzi Erich Fromm, idee humanizmu liczą ponad 2500 lat i są obecne już w Starym i Nowym Testamencie czy starożytnej filozofii greckiej i rzymskiej (Fromm, 2020, s. 67 i nast.). Określenie „*humanizm*” ma dziś wiele znaczeń.

Termin *humanizm* powstał w XIX wieku i używany jest również w znaczeniach szerszych: z jednej strony jako określenie postawy wyrażającej pojmowanie człowieka w duchu hasła *humanitas*, określającego wzorem antycznych mistrzów (głównie Cycerona) ideał człowieka wykształconego, podkreślającego jego twórczą indywidualność i wszechstronność, z drugiej jako określenie pewnego typu kultury, wykształcenia i światopoglądu ujawniających się we wszystkich epokach (red. Aduszkiewicz, 2004, s. 239).

¹ *Humanistyczny*, Synonimy.pl, www.synonimy.pl/synonim/humanistyczny (dostęp: 28.08.2023); *Ludzki*, Synonimy.pl, www.synonimy.pl/synonim/ludzki (dostęp: 28.08.2023).

Współcześnie humanizm jest określany jako nurt filozoficzny lub światopoglądowy oparty na racjonalnym myśleniu, który wyraża się troską o potrzeby, szczęście, godność i swobodny rozwój człowieka w jego środowiskach: społecznym i naturalnym (por. Kopaliński, 1980, s. 407)². **W wąskim rozumieniu oznacza afirmację wartości ludzkiej istoty**³. Humanizm ma wiele odmian. Należy do nich np. humanizm historyczny (wywodzący się od okresu Odrodzenia), humanizm świecki, humanizm ateistyczny, humanizm religijny, humanizm edukacyjny (jako prąd w szkolnictwie od XVII wieku, akcentujący rozwój człowieka „w pełni” i humanistyczne kształcenie). Do współczesnych prądów humanistycznych zalicza się egzystencjalizm (stawiający człowieka w centrum rozważań filozoficznych), humanizm teocentryczny (w wieku XX jako nurt filozofii personalizmu chrześcijańskiego), posthumanizm (pozycjonujący człowieka jako jeden z wielu gatunków, bez prawa dominacji nad innymi gatunkami), transhumanizm (akcentujący wykorzystywanie zdobyczy nauki, techniki, nowoczesnych technologii w celu przekształcania człowieka w istotę wyższą – postczłowieka)⁴.

Dziś *humanistyczny* może więc oznaczać: afirmujący wartość osoby ludzkiej, „wynikający z przekonania, że człowiek jest najwyższą wartością”⁵.

Mapa pojęć związanych z humanizmem jest szeroka. Można spróbować jednak uporządkować je według klucza priorytetowych znaczeń. W ich centrum mieści się **człowiek** rozumiany **jako istota ludzka /jako osoba** – z jej podmiotowością, wolnością, potrzebami, prawami, godnością itp. Celem ludzkiego życia jest **szczęście** (doświadczenie dobrostanu, spełnianie się). To, co bezpośrednio warunkuje ludzkie szczęście to poczucie **sensu życia**. By życie ludzkie było sensowne, powinno być godne, udane, satysfakcjonujące. By mogło ono takim być, człowieka należy traktować jako wartość, tzn. podmiotowo jako niezastępowalną osobę, na każdym etapie jego życia.

² Także *Humanizm*, Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Humanizm> (dostęp: 28.08.2023).

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ *Humanistyczny*, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/humanistyczny;2560878.html> (dostęp: 28.09.2023).

2. KIM JEST CZŁOWIEK W UJĘCIU HUMANISTYCZNYM? PYTANIA O ISTOTĘ CZŁOWIECZEŃSTWA WYBRANE REFLEKSJE

Pytanie: *Kim jest człowiek?* to ciągle aktualne pytanie nurtujące badaczy natury ludzkiej, do których należą także pedagodzy. Warto choćby przypomnieć refleksje Bogdana Suchodolskiego, zawarte w książce pod takim właśnie tytułem (Suchodolski, 1974) czy jego inną pracę: *Kształt życia* (1979). W rozważaniach takich wiodącym jest poszukiwanie istoty człowieczeństwa, a więc tego, co najbardziej człowieka opisuje, odkrywa jego unikatowe cechy. Definiowanie człowieka to zarazem definiowanie tego, co „ludzkie”. W tym znaczeniu, jest ono przydatne dla wyjaśnienia humanistycznego obrazu (ujęcia) starości.

W refleksji nad fenomenem człowieczeństwa interesujący przegląd koncepcji filozoficznych i psychologicznych, pod kątem poszukiwania tego, co „ludzkie”, przedstawia pedagog-andragog pracy Renata Tomaszewska (2021, s. 87 i dalsze). Warto zaznaczyć, jak wielu filozofów, począwszy od starożytności, zajmowało się tą kwestią (s. 102–103). Na uwagę szczególną zasługuje przytoczone przez badaczkę ujęcie istoty człowieka według filozofa Stanisława Wrońskiego (2016). Autor ujmuje to, co ludzkie w siedmiu punktach. Poniżej ich syntetyczna prezentacja:

1. Człowiek jest jestestwem przyrodniczym i kulturowym.

2. Człowiek jest jestestwem rozumnym i wolnym. „Człowiek jest zdolny do poznania dobra i zła oraz do ich realizacji”, zdolny do celowego działania. Charakteryzuje go też ludzka wyobraźnia.

3. Człowiek jest jestestwem psychicznym z ‘Ja’ będącym podmiotem jego życia psychicznego. „‘Ja’ związane jest z organizmem i ciałem. W tej jedności tworzy się pełny podmiot myśli, uczuć i czynów, czyli człowiek”. Osiąga samoświadomość i samowiedzę. Zdolny do refleksyjności. Stawia pytania o sens życia. Przeżywa lęk, samotność i wyobcowanie. „Medytuje o śmierci i szuka dla siebie nadziei i pocieszenia”.

4. Człowiek jest istotą społeczną, czy też biospołeczną. „Rozwija się, wychowuje, kształci i żyje we wspólnocie”. Jest zdolny do zachowań altruistycznych. Komunikuje się, posługując się językiem, co go różni od zwierząt.